

ZBUKU, Mamy to (ft. KaeN)

[Zbuku]

Pierwszą dychę wziąłem w credo
Ten co mi ją dawał wtedy był jeszcze kolegą mym
Robiłem z niej 20 worów, każdy po 20 - masz 4 stówki ziomuś
Właśnie skończyłem gimnazjum
Wtedy w moim wieku to już była kupa hajsu tu
Paru ziomów żadne gangi
Na podwórku hałas, jebać społeczników skargi
Osiedlowa - Barbie, osiedlowy - Keny
Założyli instagramy, teraz to blogerzy są
Wciąż ten styl na bicie własny
Tak samo jak z życiem - rap nie zrobił ze mnie gwiazdy wciąż
Ziomki w audi, żaden Rolls-Royce
Wisisz grube siano Cię pobiją, albo potną
Dla tych co wciąż pod prąd, matek co się modlą
Nie bądź jak twój ojciec- synu proszę wyjdź na prostą
Oh - tu nałogi grane non stop
Wielu siedzi w bagnie jakby, na zawsze w nie wrosło ziom
I wciąż nie widać perspektyw - 5 lat studiowania
I masz chuj z tej magisterki co?

Tu jedna szansa sie trafia na sto
Tutaj chłopaki chcą zarobić sos
Klienci dzwonią po najlepszy sztos
My to mamy ziomiek dzień i noc x2

[KaeN]

Zamieniłem zeszyty na rarytasy
za to kupiłem te nowe adidas
Sprzętu zakupiłem do naszego studia
W którym czasami Nam ciężko było ustać
I nie brakowało dymu
Bo to te dzieciaki tego wkurwionego stylu
Zatem co masz mi do powiedzenia synu
Prawie 20 wiosen temu obrałem azymut
Wszedłem na scene z buta
Robienie na niej zamieszania
Moja nowa fucha
I zgadza się kapucha bo obeznany w ruchach
Tak jak Rycha ty do dyu mnie nie zmuszaj

Tu jedna szansa sie trafia na sto
Tutaj chłopaki chcą zarobić sos
Klienci dzwonią po najlepszy sztos
My to mamy ziomiek dzień i noc x2